



BIULETYN GMINNY

NUMER 8 (64)
SIERPIEŃ 2026
EGZEMPLARZ
BEZPŁATNY
ISSN 2720-0671

Balaton – serce Trzebini.

To miejsce, w którym każdy znajdzie coś dla siebie. W sezonie przyciąga tysiące mieszkańców i turystów, którzy chcą aktywnie spędzić czas, odpocząć nad wodą albo zwyczajnie złapać oddech. Plaża, baseny, kajaki, rowerki wodne, boiska, plac zabaw czy tor przeszkód OCR – możliwości jest naprawdę wiele. A jeśli zamiast aktywności ktoś wybiera ciszę i spokojny relaks, bez trudu znajdzie tu miejsce z dala od zgiełku.



ZESKANUJ KOD
I POBIERZ E-WYDANIE



44 miliony złotych na zielone inwestycje

To rekordowe wsparcie dla mieszkańców Trzebini i pozostałych gmin powiatu chrzanowskiego. Zarząd Województwa Małopolskiego przyznał blisko 44 mln zł z Funduszy Europejskich dla Małopolski na realizację projektu „Zielona transformacja Małopolski Zachodniej”. Liderem przedsięwzięcia jest Gmina Trzebinia. U nas też zostanie zrealizowany największy zakres prac.

Projekt realizowany jest wspólnie z gminami Chrzanów, Libiąż, Babice i Alwernia. Jego celem jest rozwój odnawialnych źródeł energii oraz poprawa efektywności energetycznej.

Największą część przedsięwzięcia obejmuje montaż instalacji odnawialnych źródeł energii w budynkach jednorodzinnych. W całym projekcie powstanie 854 instalacji fotowoltaicznych, 853 magazyny energii oraz 398 powietrznych pomp ciepła. W samej Trzebini mieszkańcy zyskają 307 instalacji fotowoltaicznych z magazynami energii oraz 133 pompy ciepła.

Projekt obejmuje również inwestycje w budynkach użyteczności publicznej. W całym partnerstwie zamontowanych

zostanie 16 instalacji fotowoltaicznych z magazynami energii oraz 3 pompy ciepła, z czego 6 instalacji powstanie w budynkach należących do Gminy Trzebinia. Dodatkowo zakupiony zostanie nowoczesny system zarządzania energią, a mieszkańcy i pracownicy samorządów wezmą udział w szerokim programie edukacyjnym dotyczącym efektywności energetycznej i odnawialnych źródeł energii.

- Najważniejsze są efekty inwestycji, które mieszkańcy odczuwają na co dzień. To przede wszystkim niższe rachunki za energię, większa niezależność energetyczna, czystsze powietrze i wyższy komfort życia – mówi burmistrz Jarosław Okoczek. I dodaje: - To ogromny sukces Trzebini i całego naszego partnerstwa.

Pozyskaliśmy rekordowe pieniądze, które przełożą się na konkretne korzyści dla mieszkańców. To także dowód, że potrafimy skutecznie sięgać po fundusze europejskie i realizować ambitne projekty służące rozwojowi naszej gminy.

Projekt „Zielona transformacja Małopolski Zachodniej” jest jednym z największych przedsięwzięć związanych z odnawialnymi źródłami energii realizowanych w regionie.

- Potrzebujemy czasu, by przygotować procedurę wyłonienia wykonawcy zadania. O kolejnych krokach na bieżąco będziemy informować między innymi na profilu Gminy Trzebinia na FB oraz stronie internetowej trzebinia.pl – wyjaśnia burmistrz.

Nowoczesne laboratoria AI w sześciu szkołach

Gmina Trzebinia podpisała umowę na nieodpłatne przekazanie sprzętu dla szkół podstawowych w ramach inwestycji C2.2.1 „Wyposażenie szkół i instytucji w odpowiednie urządzenia oraz infrastrukturę ICT w celu poprawy ogólnej wydajności systemów edukacji”, finansowanej ze środków Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększenia Odporności (KPO).

Łączna wartość przekazanego wyposażenia wynosi 931 157,74 zł. Sprzęt zostanie wykorzystany do utworzenia laboratoriów sztucznej inteligencji (AI), które będą wspierać rozwój nowoczesnych kompetencji cyfrowych uczniów.

Wyposażenie otrzyma sześć szkół podstawowych z terenu Gminy Trzebinia: Szkoła Podstawowa nr 4 im. Orła Białego w Trzebini, Szkoła Podstawowa nr 6 im. Władysława Broniewskiego w Trzebini, Szkoła Podstawowa im. Ta-

deusza Kościuszki w Bołędzinie, Szkoła Podstawowa im. Świętej Jadwigi Królowej w Dulowej, Szkoła Podstawowa im. Juliusza Słowackiego w Lgocie, Szkoła Podstawowa im. 550. Rocznicy Zwycięstwa Grunwaldzkiego w Młoszowej.

Renta wdowia – kto może skorzystać?

Od 1 lipca 2025 r. w polskim systemie ubezpieczeń społecznych funkcjonują nowe zasady wypłaty świadczeń dla wdów i wdowców, powszechnie określane jako „renta wdowia”. Zmiana ta spotkała się z dużym zainteresowaniem seniorów, ponieważ po raz pierwszy umożliwiła wielu osobom pobieranie jednocześnie własnego świadczenia emerytalno-rentowego oraz części renty rodzinnej po zmarłym małżonku. Dotychczas konieczne było dokonanie wyboru tylko jednego, zazwyczaj korzystniejszego świadczenia.

Prawo do renty wdowiej nie przysługuje jednak automatycznie każdej osobie pobierającej rentę rodzinną. Ustawodawca przewidział kilka warunków, które muszą zostać spełnione łącznie. Kobieta musi mieć ukończone 60 lat, a mężczyzna 65 lat. Ponadto małżonkowie musieli pozostawać we wspólności małżeńskiej do dnia śmierci współmałżonka, a prawo do renty rodzinnej powinno zostać nabyte nie wcześniej niż pięć lat przed osią-

gnięciem ustawowego wieku emerytalnego. Istotne jest również to, że osoba ubiegająca się o rentę wdowią nie może pozostawać w nowym związku małżeńskim.

Nowe rozwiązanie polega na możliwości połączenia dwóch świadczeń. Uprawniony może otrzymywać 100% własnej emerytury lub renty oraz dodatkowo 15% renty rodzinnej po zmarłym małżonku albo odwrotnie – 100% renty rodzinnej i 15% własnego świadczenia. Warto zwrócić uwagę, że od 1 stycznia 2027 r. udział drugiego świadczenia wzrośnie z 15% do 25%, co dla wielu osób będzie oznaczało zauważalny wzrost comiesięcznych wpływów.

Przepisy przewidują również górny limit wypłacanych świadczeń. Łączna kwota świadczeń wypłacanych w zbiegu nie może przekroczyć trzykrotności najniższej emerytury. Jeżeli suma należnych świadczeń byłaby wyższa, organ rentowy odpowiednio ją pomniejszy.

Renta wdowia jest jednym z ważniejszych rozwiązań społecznych wprowadzonych w ostatnich latach. Dla wielu osób, które po śmierci współmałżonka utraciły część dochodów gospodarstwa domowego, nowe przepisy oznaczają realne wsparcie finansowe i większe poczucie bezpieczeństwa. Warto więc sprawdzić swoją sytuację i upewnić się, czy spełnione są warunki do skorzystania z tego uprawnienia.

Radca Prawny Krzysztof Bogusz
www.sblegal.pl

Prawnik radzi

Dla Czytelników

Trzebińska biblioteka otrzymała 14 930 zł dofinansowania z programu „Zakup i zdalny dostęp do nowości wydawniczych” – edycja 2026.

Pieniądze pochodzą z zadania wspierającego biblioteki publiczne w zakupie nowych książek oraz zapewnieniu dostępu do e-booków, audiobooków i synchronizacji. Program realizuje Biblioteka Narodowa. Dzięki pozyskanej dotacji wkrótce księgozbiór wzbogaci się o wiele nowych i interesujących tytułów dla dzieci, młodzieży oraz dorosłych.

Dofinansowano ze środków finansowych Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach realizacji programu Biblioteki Narodowej „Zakup i zdalny dostęp do nowości wydawniczych”.

Reklama

• GŁADŹ

• MAŁOWANIE

• TAPETOWANIE

• UKŁADNIE PŁYTEK

604 233 545

„Z serca Trzebini” – Biuletyn Gminny

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna
im. Adama Asnyka, ul. Ochronkowa 7, 32-540 Trzebinia,
tel. 32 612 13 98, NIP: 628-11-80-208
e-mail: biuletyn@mbp.trzebinia.pl
Nakład: 3 000 egzemplarzy
Redaktor naczelna: Anna Jarguz
Druk: Drukarnia Papillon Rafał Krasny
ul. Obrońców Modlina 9, 30-733 Kraków

Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania zmian i skracania tekstów. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada.

Ponad 150 nowych miejsc przy dworcu. Trzebinia z 18 milionami złotych dofinansowania

To jedna z najważniejszych inwestycji komunikacyjnych najbliższych miesięcy. Przy trzebińskim dworcu powstanie nowoczesny parking Park&Ride z ponad 150 miejscami postojowymi. Na realizację zadania Gmina pozyskała blisko 18 mln zł środków unijnych.



Wizualizacja nowego parkingu. Autor: LW Uniprojekt Sp. z o.o.

Przy ul. Lema, w bezpośrednim sąsiedztwie dworca PKP oraz nowo wybudowanego centrum przesiadkowego, powstanie nowoczesny zespół 12 maszyn do automatycznego parkowania pionowego, oferujący 144 miejsca postojowe. Będzie to pierwszy tego typu obiekt w regionie. Podobne rozwiązanie funkcjonuje m.in. w Katowicach, w pobliżu dworca głównego. Inwestycja obejmie również budowę sześciu miejsc parkingowych dla osób z niepełnosprawnościami, zadaszonej

wiaty na 12 rowerów, dwóch punktów ładowania samochodów elektrycznych oraz stróżówki z systemem kontroli dostępu.

Całkowita wartość przedsięwzięcia wynosi 20 970 171 zł, z czego aż 17 793 190 zł pochodzi z programu Fundusze Europejskie dla Małopolski 2021–2027. Zadanie będzie realizowane w formule „zaprojektuj i wybuduj”. Przetarg ogłoszono. Wpłynęła jedna oferta, złożona przez Grupę GRAND Sp. z o.o. z Korzen-

nej na kwotę 20 310 895 zł. Po podpisaniu umowy wykonawca będzie miał 13 miesięcy na wykonanie inwestycji.

Nowy parking będzie już trzecim obiektem tego typu wybudowanym przy trzebińskim dworcu w czasie kadencji burmistrza Jarosława Okoczuka. Pierwszy parking oddano do użytku jesienią 2021 roku. Powstały wówczas 102 miejsca postojowe. Inwestycja kosztowała 747 tys. zł, z czego pół miliona złotych stanowiło dofinansowanie z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Kolejny na blisko 80 miejsc powstał w ramach budowy centrum przesiadkowego wartego ponad 15,5 mln zł, również z 95-procentowym dofinansowaniem z Rządowego Funduszu Polski Ład.

– Budowa nowego parkingu przy dworcu kolejowym to bardzo ważna inwestycja dla naszego miasta i odpowiedź na realne potrzeby mieszkańców. Od lat wiemy, że liczba miejsc parkingowych w tej części miasta jest niewystarczająca. To właśnie na potrzebę maksymalnego zwiększenia liczby miejsc parkingowych zwracali uwagę Mieszkańcy, gdy zapytałem ich o preferowany wariant 3 parkingu przy dworcu. – mówi burmistrz Jarosław Okoczuk. I dodaje: – Dziękuję Zarządowi Województwa za przyznanie środków unijnych. To kolejny przykład dobrej współpracy, dzięki której możemy realizować ambitne przedsięwzięcia i skutecznie pozyskiwać fundusze zewnętrzne dla Trzebini.

Była obietnica, czas na realizację. Komunikacja po nowemu

Przed wyborami była zapowiedź, dziś jest konkret. Kolejna obietnica burmistrza Jarosława Okoczuka wchodzi w życie. Od 1 września autobusy pojadą według nowej siatki połączeń, która ma lepiej odpowiadać na potrzeby mieszkańców i ułatwić dojazdy do szkół, pracy, szpitala oraz pociągów odjeżdżających z trzebińskiego dworca. To jedna z największych zmian w komunikacji miejskiej w ostatnich latach.

Otwarcie nowoczesnego centrum przesiadkowego przy dworcu PKP otworzyło nowy rozdział w organizacji transportu publicznego na terenie gminy. – Naszym celem jest dostosowanie komunikacji autobusowej do połączeń kolejowych oraz codziennych dojazdów mieszkańców do pracy, szkół w Chrzanowie i Libiążu oraz do szpitala. Zmiany są odpowiedzią na potrzeby zgłaszane przez pasażerów.

Jedną z najważniejszych nowości jest uruchomienie od 1 września nowej linii nr 43 na trasie Bołęcina Stawki – Trzebinia PKP. Będzie kursować w dni robocze i zapewni mieszkańcom Bołęcina oraz Piły Kościeleckiej szybki, bezpośredni dojazd do szkół na osiedlu Widokowym, przychodni przy ul. Harcerskiej czy dwor-

ca kolejowego. Każdego dnia roboczego zaplanowano 13 kursów z Bołęcina do Trzebini oraz 12 kursów powrotnych. Rozkład został przygotowany z myślą o uczniach – poranne autobusy umożliwią dojazd na pierwsze lekcje do Zespołu Szkół Ekonomiczno-Chemicznych, natomiast popołudniowe zapewnią wygodny powrót po zakończeniu zajęć.

To jednak nie koniec zmian. Od września zostanie również zmodyfikowany przebieg i rozkład kilku dotychczasowych linii. Na wybranych kursach linii nr 10 autobusy pojadą przez Osiedle Energetyków i Gaj, a zwiększona zostanie także liczba kursów obsługujących Podbuczynę.

Więcej połączeń zyskają również mieszkańcy Psar, Karniowic, Dulowej

i Młoszowej. Na linii nr 41 zwiększona zostanie liczba kursów zarówno w dni robocze, jak i w weekendy oraz święta. Jednocześnie bez zmian pozostanie obsługa tych miejscowości przez linię nr 15. Ostra Góra będzie obsługiwana przez linię nr 40 i 41, a dodatkowo wprowadzone zostaną korekty godzin odjazdów.

Zmiany obejmą także linię nr 42 kursującą na trasie Płoki – Myślachowice – Trzebinia PKP. W dni robocze zwiększy się liczba kursów, a rozkład jazdy zostanie dostosowany do potrzeb pasażerów poprzez korektę godzin odjazdów. Szczegółowe informacje dostępne są na stronie internetowej Związku Komunalnego „Komunikacja Międzygminna” w Chrzanowie.

Piłka łączy pokolenia

Były piłkarskie emocje, sportowa rywalizacja, ale przede wszystkim wspomnienia, rozmowy i radość ze spotkania, bo niektórzy nie widzieli się od lat. Na stadionie MKS Trzebinia odbyło się kolejne spotkanie oldbojów – byłych zawodników Górnika Siersza i Hutnika Trzebinia, klubów, których historia przed 25 laty połączyła się, tworząc Miejski Klub Sportowy Trzebinia.



Byli zawodnicy Górnika Siersza i Hutnika Trzebinia wraz z zaproszonymi gośćmi.
FOT. Fotospojrzeniecamili Kamila Jaglarz

Wydarzenie na stałe wpisało się już w kalendarz lokalnego środowiska piłkarskiego. Od trzech lat, raz w roku, dawni zawodnicy wracają na murawę, aby rozegrać mecz i spotkać się z kolegami. Tegoroczne spotkanie miało wyjątkowy charakter za sprawą obecności Bogdana Guni – wychowanek Hutnika Trzebinia, dwukrotnego mistrza Polski, byłego kapitana Górnika Zabrze oraz zawodnika szwajcarskiego FC Grenchen. W spotkaniu uczestniczyli również byli trenerzy, zawodnicy, działacze. Wśród nich znaleźli się m.in. Mieczysław Szczurek, Bogdan Przygodzki, Antoni Gawronek, Robert Moskal, Piotr Stojewski, Andrzej Sęk, Maciej Molenda czy Mariusz Suchora.

Na boisku nie zabrakło walki i efektownych akcji. Naprzeciw siebie stanęły legendy Hutnika Trzebinia i Górnika Siersza. Regulaminowy czas meczu zakończył się remisem 4:4, a o zwycięstwie zadecydowały rzuty karne. Wię-

cej zimnej krwi zachowali zawodnicy Górnika Siersza, którzy wygrali konkurs „jedenastek” 5:4. Równolegle na boisku ze sztuczną nawierzchnią rozegrano finałowy turniej Ligi Oldbojów PPN Chrzanów o Puchar Prezesa Józefa Cichonia, objęty patronatem Burmistrza Trzebini Jarosława Okoczuka. W rozgrywkach uczestniczyły siedem drużyn z regionu. Zwycięstwo ponownie wywalczyli Oldboje Libiąża, przed Fablokiem Chrzanów i MKS Trzebinia.

Podczas wydarzenia uhonorowano również osoby szczególnie zasłużone dla trzebińskiej piłki nożnej. Złotą Honorową Odznakę PPN Chrzanów otrzymał legendarny bramkarz Władysław Skoczylas. Indywidualne wyróżnienia trafiły także do Janusza Trębacza i Janusza Baranka.

Uczestnicy spotkania podkreślali, że wynik meczu od lat schodzi na dalszy plan. Najważniejsze są możliwość ponownego

spotkania, rozmowy i wspólne wspomnienie czasów, gdy piłka nożna była codziennością. To właśnie takie wydarzenia pokazują, że futbol od pokoleń łączy ludzi, buduje przyjaźnie i tworzy więzi, które przetrwały próbę czasu.

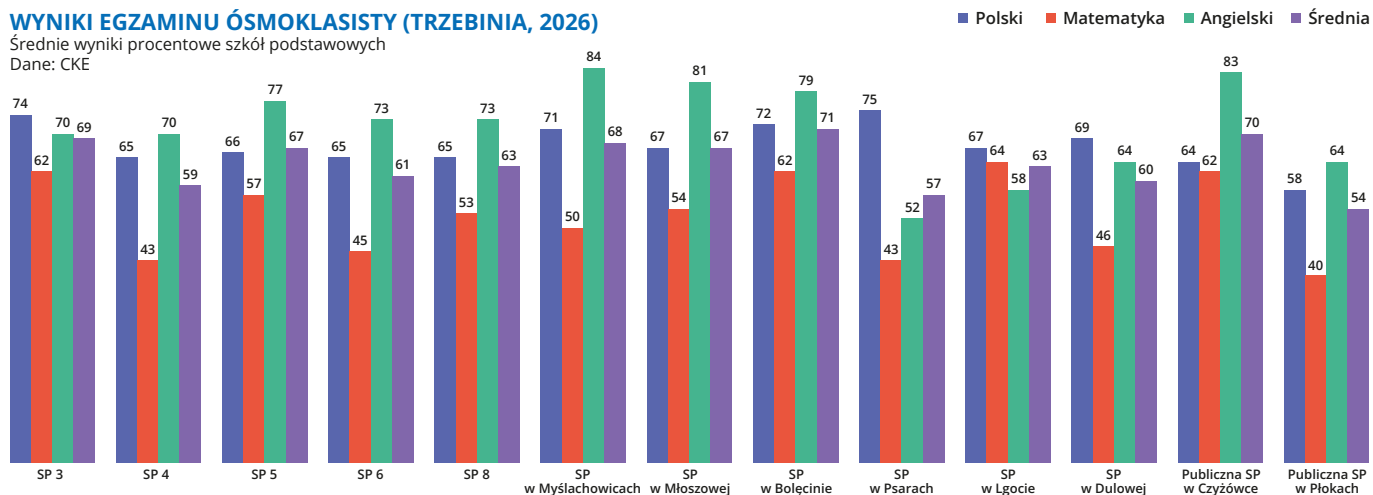
Jak podkreśla Stanisław Bąk – wieloletni zawodnik, a później trener trzebińskich drużyn – Trzebinia w ostatnich latach bardzo zmieniła się na lepsze pod względem infrastruktury sportowej. – Dziś młodzież ma znakomite warunki do uprawiania piłki nożnej. Do dyspozycji są nowoczesne boiska, w tym pełnowymiarowe boisko ze sztuczną nawierzchnią, dobre zaplecze, szatnie i trybuny. To warunki, o których kiedyś można było tylko marzyć. Wystarczy przejechać obok stadionu MKS Trzebinia, aby zobaczyć, jak wielu młodych ludzi tu trenuje. To najlepszy dowód na to, że piłka nożna wciąż łączy pokolenia i pozostaje jedną z najważniejszych dyscyplin sportu w naszej gminie – mówi Stanisław Bąk. To on, wspólnie z Krzysztofem Głuchem, Markiem Nietrzebką, Mieczysławem Szczurkiem i Andrzejem Kowalskim zainicjowali spotkania oldbojów. Są wdzięczni zarządowi MKS Trzebinia za możliwość korzystania z obiektu sportowego. Słowa podziękowania kierują również do burmistrza Trzebini Jarosława Okoczuka za życzliwość i pamięć o byłych zawodnikach. – Cieszymy się, że możemy korzystać z tego miejsca bez żadnych przeszkód. To dla nas wyjątkowa okazja, by ponownie spotkać się na murawie, jeszcze raz poczuć atmosferę piłkarskiej szatni, wspominać piękne sportowe chwile i po prostu spędzić razem czas w świetnej atmosferze – podkreślają uczestnicy spotkania.

Ósmoklasiści z Trzebini na tle kraju

Tegoroczne wyniki egzaminu ósmoklasisty pokazują, że szkoły prowadzone przez Gminę Trzebinia utrzymują dobry i stabilny poziom nauczania. Szczególnie dobrze uczniowie poradzili sobie z językiem polskim, natomiast największym wyzwaniem pozostaje matematyka.

WYNIKI EGZAMINU ÓSMOKLASISTY (TRZEBINIA, 2026)

Średnie wyniki procentowe szkół podstawowych
Dane: CKE



Jak nie drzwiami, to oknem

Od 15 lat stoi na czele Czyżówki, ale podkreśla, że żaden sołtys nie zdziała nic bez mieszkańców. – Sołtys tyle może, ile wieś pomoże – twierdzi Halina Henc. O pracy dla ludzi, życiowych doświadczeniach i sile, która nie pozwala się poddawać, opowiada w rozmowie z Biuletynem Gminnym „Z serca Trzebini”.



Halina Henc, sołtyska Czyżówki i radna

Biuletyn Gminny „Z serca Trzebini”: – Mówi się, że „gdzie diabeł nie może, tam babę pośle”. Patrząc na Pani energię i skuteczność, trudno się z tym nie zgodzić.

Halina Henc: Zawsze mówię, że Pan Bóg daje mi siłę. Taka już jestem – jak trzeba coś załatwić dla ludzi, to próbuję do skutku. Kiedy pracowałam w pogotowiu, walczyłam o pacjentów. Dziś walczę o mieszkańców. Jak nie da wejść drzwiami, próbuję oknem. Ale zawsze powtarzam, że nie chodzi o mnie, ale o mieszkańców. Nigdy też nie obiecywałam, że wszystko załatwię. Mam świadomość, że gmina to dziesięć sołectw i w każdym jest coś do zrobienia. Ale w Czyżówce wiele mi się udało.

Z czego jest Pani najbardziej dumna?

- Na początku było trudno, bo wszystkiego musiałam się nauczyć. Jestem wdzięczna pracownikom Urzędu Miasta i poprzednim władzom gminy, którzy cierpliwie tłumaczyli mi, jak funkcjonuje samorząd. Po dwóch latach poczułam, że już wiem, jak działać. Najbardziej cieszę się z obwodnicy Czyżówki. To była ogromna sprawa dla naszej miejscowości. Udało się też wymienić słupy energetyczne, wyremontować drogi, uregulować stan prawny ulic, zagospodarować Dom Kultury, Plac Pielgrzyma, wybudować nowe ujęcie wody, dzięki czemu nie jesteśmy już uzależnieni od dostaw z elektrowni. Powstał plac zabaw, siłownia plenerowa, zamontowano nowe lampy. To są konkretne rzeczy, które służą mieszkańcom każdego dnia.

Wiele z tych inicjatyw realizowała Pani również własnymi rękami.

- Bo lubię działać. W Domu Kultury sama kupowałam i szyłam firanki, kupiłam stół

pod komputer, drobne wyposażenie, robiłam dekoracje. Z pomocą męża i mieszkańców zagospodarowywaliśmy różne miejsca. Nie potrafię siedzieć bezczynnie. Jak widzę, że coś można zrobić lepiej albo łatwiej, to po prostu to robię.

Mija właśnie 15 lat od chwili, gdy mieszkańcy powierzyli Pani funkcję sołtyski. Skąd wziął się pomysł, by zostać gospodarzem Czyżówki?

- To nie był mój pomysł. Najpierw zostałam radną w 2010 roku. Już wcześniej działałam w Radzie Sołeckiej, organizowałam różne wydarzenia i byłam aktywna społecznie. Zauważył to ówczesny burmistrz Adam Adamczyk. Powiedział mi kiedyś: „Halina, startuj na sołtysa. Znasz tę wieś jak własny dom, umiesz działać i poradzić sobie”. I tak naprawdę to on mnie do tego pchnął. A mieszkańcy mi zaufali. Mówili: „Jaka byłaś dla pacjentów, taka będziesz dla mieszkańców”.

Skąd bierze Pani tyle siły? Powszechnie wiadomo, że życie Pani nie rozpieszcza.

- Przeżyłam wiele trudnych chwil. Ale moja ciocia, siostra taty, zawsze mi powtarzała: „Halinko, nigdy się nie załamuj. Trzeba mieć grubą skórę i rozmawiać z ludźmi”. Jako młoda dziewczyna nie liczyłam na pieniądze od rodziców. Bawiłam dzieci, sprzątałam. I każda zarobiona złotówka mnie cieszyła. Kiedy wyszłam za mąż, z Libiążą z bloków, przeprowadziłam się do Czyżówki. W blokach było wszystko, tu nie było nic. Wodę nosiłam na nosidłach. Kapaliśmy się w bali. To był stary dom, gdzie ksiądz prowadził lekcje religii i wiele osób nas odwiedzało. Podłoga musiała być czysta. Mąż pracował zawodowo, ja radziłam sobie tu sama z małym dzieckiem. I poradziłam sobie. Wychowałam dwoje dzieci, pracowałam zawodowo, działałam społecznie. Później przyszły kolejne trudne doświadczenia – choroby w rodzinie, śmierć bliskich, tragedia związana z wnukiem. Ale zawsze powtarzałam sobie, że życie idzie do przodu. Nie wolno się poddawać. Trzeba robić swoje.

Jest Pani znana nie tylko z działalności społecznej, ale również z oryginalnych kreacji. To prawda, że wiele z nich szyje Pani sama?

- To, że należy się ubierać stosownie do okazji, wyniosłam z domu. Mama powtarzała, że do ludzi i na ważne uroczystości trzeba się ubrać z szacunkiem. Kiedy dzieci były małe, szyłam im ubrania. Pilnowałam, żeby na akademię czy do teatru zawsze były elegancko ubrane. Zaczęłam szyć także dla siebie. Sukienki, płaszczy przy pomocy „Burdy”, dużo rzeczy przerabiam. Bardzo mnie to cieszy. Mam ogromną satysfakcję z tego, że jak ktoś się pyta, gdzie to kupiłam, mogę powiedzieć: „To zrobiłam sama”. Lubię też dekorować wnętrza. Maluję, odnawiam meble, robię decoupage, tworzę

ozdoby. Czasem mąż pyta „Halinko, po co Ci kolejne firanki”, a ja mu odpowiadam, a po co ci kolejny śrubokręt. Nawet z pozornie niepotrzebnych rzeczy można zrobić coś pięknego. Na ogrodzie robiłam konstrukcję ze starych felg i nasadziłam rośliny. Cieszy mnie, gdy jest wokół nas ładnie. Kiedyś burmistrz Jarosław Okoczek poprosił mnie o przygotowanie dekoracji bożonarodzeniowej sali, na której odbywają się sesje. Zrobiłam to z ogromną przyjemnością i nadal robię.

Jest Pani jedną z tych radnych, których można spotkać niemal na każdym wydarzeniu w gminie – od oficjalnych uroczystości po festyny, koncerty czy imprezy sportowe.

- Mieszkańcy mnie wybrali, więc chcę być z nimi. Lubię uczestniczyć w życiu gminy, spotykać ludzi, rozmawiać z nimi. Sama angażowałam się z organizacją koncertów charytatywnych. Uważam, że radny powinien uczestniczyć w życiu całej gminy.

Podczas ważnych spotkań i dyskusji często stara się Pani tonować emocje i szuka porozumienia, choć – co trzeba szczerze przyznać – nie zawsze tak było. Doświadczenie nauczyło Panią, że tylko w ten sposób można łatwiej dojść do porozumienia?

- Nie da się niczego zrobić bez dobrej współpracy. Dziś powtarzam, że dobre słowo czasem znaczy więcej niż lekarstwo. Trzeba rozmawiać, szukać porozumienia i działać razem. Mówię też mieszkańcom, że sołtys czy gmina nie zrobią wszystkiego sami. W końcu „tyle sołtys może, ile wieś pomoże”. Każdy może dołożyć swoją cegiełkę – zadbać o porządek przed swoim domem, skosić trawę, pomóc sąsiadowi. Tak buduje się wspólnotę.

A jakie ma Pani jeszcze marzenia jako sołtyska?

- Chciałabym dokończyć rozpoczęte sprawy. Marzę o przebudowie kolejnych dróg – ulic Podgórze i Olkuskiej. Trwa regulacja stanu prawnego ulic Płockiej i części Studziennej. W sołectwie dążymy także do rozbudowy poddasza w Domu Kultury, bo coraz więcej osób chce działać w Kole Gospodyń Wiejskich i potrzebujemy więcej miejsca. Zabiegam ponadto o remont drogi powiatowej łączącej Czyżówkę i Płoki. Przez około czterdzieści lat jedynie łatano tam dziury i czas położyć nowy asfalt. Gotowy jest projekt techniczny. Wartość zadania sięga ponad 8 mln zł. Liczymy, że Powiat da pieniądze.

Po 15 latach nadal ma Pani tyle samo zapału?

- Myślę, że nawet więcej. Dopóki zdrowie pozwoli i mieszkańcy będą chcieli ze mną współpracować, będę działać. Bo największą satysfakcję daje mi uśmiech mieszkańców i świadomość, że wspólnie udało się zrobić coś dobrego.

Nowa jakość w trzebińskiej kulturze

To inwestycja, na którą mieszkańcy czekali od lat. Trwa modernizacja Dworu Zieleniewskich w Trzebinii. Wkrótce powinien się zmienić także Dom Kultury „Sokół”.



Prace remontowe w sali Dworu Zieleniewskich

Dwa najważniejsze obiekty Trzebińskiego Centrum Kultury przejdą największą metamorfozę od wielu lat. To efekt pozyskania blisko 2,3 mln zł z Funduszy Europejskich dla Małopolski na lata 2021–2027.

Pierwsze prace już trwają. W Dworze Zieleniewskich realizowana jest inwestycja prowadzona przez firmę MK PRO Mateusz Kosowski. Wartość zadania wynosi 285 259,13 zł. Prace mają się zakończyć jeszcze w wakacje. Zakres robót obejmuje kompleksowe odświeżenie wnętrza Dworu Zieleniewskich. W pomieszczeniach prowadzone są prace konserwa-

cyjne ścian i sufitów, wykonywane jest malowanie, wymieniane są tapety, źródła światła oraz przetątniki elektryczne. Obiekt zostanie również wyposażony w nowoczesny system wystawienniczy z oświetleniem, system audiowizualny i nagłośnieniowy, schodolaz ułatwiający dostęp osobom z niepełnosprawnościami, elektroniczny system rezerwacji biletów oraz tabliczki tyflograficzne dla osób z dysfunkcją wzroku. Jak podkreśla Adam Potocki, dyrektor TCK, Dwór Zieleniewskich nie jest obecnie w pełni dostosowany do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Dzięki tej inwestycji stanie się miejscem bardziej dostępnym i przyjaznym dla wszystkich mieszkańców – podkreśla.

To dopiero początek zmian. W trakcie rozstrzygania jest drugie postępowanie przetargowe, które obejmuje modernizację Domu Kultury „Sokół”. W planach jest wymiana foteli na sali widowiskowo-kinowej, montaż nowoczesnej klimatyzacji, modernizacja oświetlenia i nagłośnienia, remont toalet oraz odświeżenie wnętrza. Obiekt zyska również rozwiązania poprawiające dostępność dla osób z niepełnosprawnościami. Jak dodaje dyrektor TCK, inwestycja była od dawna konieczna. Dom Kultury „Sokół”, w tym sala kinowa, od wielu lat

nie przechodził gruntownego remontu. Fotele, toalety czy hol wymagają modernizacji. - Chcemy stworzyć miejsce nowoczesne, funkcjonalne i komfortowe dla wszystkich odwiedzających – mówi Adam Potocki.

Modernizacja to nie tylko remont budynków, ale również inwestycja w jakość oferty kulturalnej. Projekt obejmuje zakup nowoczesnego sprzętu multimedialnego, który umożliwi transmisję wydarzeń online, oraz szkolenia dla pracowników z zakresu nowych technologii i obsługi osób ze szczególnymi potrzebami.

- To inwestycja, z której skorzystają wszyscy mieszkańcy – dzieci, młodzież, dorośli i seniorzy. Dzięki pozyskanym funduszom europejskim nasze najważniejsze obiekty kulturalne staną się bardziej nowoczesne, komfortowe i dostępne dla osób z niepełnosprawnościami. Nowe wyposażenie oraz lepsze warunki pozwolą organizować jeszcze ciekawsze wydarzenia i rozwijać ofertę Trzebińskiego Centrum Kultury. Trzebinia ma aż jedenaście placówek kultury, dlatego konsekwentnie inwestujemy w ich rozwój. Środki unijne dają nam możliwość realizacji ambitnych projektów bez nadmiernego obciążania budżetu gminy – podkreśla burmistrz Jarosław Okoczek.

Chechło Run



Na uczestników tradycyjnie czekają: bieg na 10 kilometrów, bieg na 5 kilometrów oraz nordic walking. Organizatorzy zapraszają zarówno doświadczonych zawodników, którzy chcą powalczyć o jak najlepszy wynik, jak i osoby stawiające pierwsze kroki

w bieganiu. Chechło Run to nie tylko sportowa rywalizacja, ale przede wszystkim promocja aktywnego stylu życia i okazja do wspólnego spędzenia czasu na świeżym powietrzu. Każda edycja przyciąga setki biegaczy i sympatyków nordic walking. Zapisy trwają.

W niedzielę, 20 września, nad zalewem Chechło w Trzebinii odbędzie się 13. edycja Chechło Run – jednego z najpopularniejszych wydarzeń sportowo-rekreacyjnych w regionie.

Rajdu w tym roku nie będzie

Miał odbyć się w maju, jednak ze względu na trwające prace przy budowie trasy rowerowej VeloRudawa został przełożony na wrzesień. Niestety, także w tym terminie Rekreacyjny Rajd Rowerowy „Kryspinów – Trzebinia” nie dojdzie do skutku.

Powodem odwołania wydarzenia jest brak zgody Zarządu Dróg Wojewódzkich na przeprowadzenie rajdu. Decyzja wynika z przedłużających się prac związanych z budową trasy rowerowej VeloRudawa, które uniemożliwiają bezpieczne przeprowadzenie przejazdu.

Choć w tym roku wspólny przejazd nie będzie możliwy, gdy inwestycja zostanie zakończona, w przyszłym roku nic nie stanie na przeszkodzie, by rowerzyści ponownie spotkali się na trasie prowadzącej z Kryspinowa do Trzebini.

Herbatka u Zieleniewskich już 30 sierpnia

Miłośnicy klimatu dawnych lat już mogą rezerwować czas. W ostatnią niedzielę sierpnia, o godz. 15.00, w Dworze Zieleniewskich odbędzie się kolejna edycja „Herbatki u Zieleniewskich” – rodzinnego pikniku w stylu retro.

Na uczestników czeka bogaty program artystyczny. Na scenie wystąpią Old Metropolitan Band, ProJazz z koncertem „Popołudnie z Polskim Swingiem”, a gwiazdą wieczoru będzie Maciej Miecznikowski. Nie zabraknie także pokazu mody z lat 30., konkursu na najlepszy strój retro, prezentacji zabytkowych pojazdów, podsumowania pleneru malarsko-rzeźbiarskiego oraz wręczenia nagród „Sokoły Kultury”.

Przez całe popołudnie na gości czekać będą liczne atrakcje: zabytkowe samochody i rowery, uliczni kuglarze i szczudlarze, retro waciarz, stanowisko pacybuta, mini zoo, warsztaty artystyczne, animacje dla dzieci, turniej szachowy oraz gry planszowe. Będzie można odwiedzić wystawy, stoiska rękodzielniczków, lokalnych producentów i organizacji społecznych, a także skosztować tradycyjnej herbatki oraz regionalnych przysmaków.

Ignacy wytańczył złoto

Ma zaledwie 13 lat, pochodzi z Dulowej i właśnie spełnił marzenie tysięcy młodych tancerzy. Ignacy Kasprzyk zdobył złoty medal Dance World Cup 2026, uzyskując imponujące 93,2 proc. punktów i sięgając po tytuł mistrza świata. Za tym sukcesem kryją się lata ciężkiej pracy, wyrzeczeń i niezwyczajnej pasji.

Gdy spotykamy Ignacego poza salą treningową, sprawia wrażenie spokojnego i nieco nieśmiałego chłopca. Wszystko zmienia się jednak, gdy wchodzi na scenę. Wtedy dosłownie eksploduje energią. Moment, w którym został mistrzem świata, na długo pozostanie w pamięci jego rodziny, trenerów i koleżanek oraz kolegów z formacji.

Sukces zbudowany na ciężkiej pracy

Ignacy uczestniczył w mistrzostwach po raz trzeci. W ubiegłym roku podczas Dance World Cup zajął szóste miejsce. Teraz wspiął się na sam szczyt. Przez ostatni rok wykonał gigantyczną pracę. Oprócz treningów tanecznych uczestniczył w zajęciach aktorskich, pracował nad mimiką i ekspresją, przechodził przygotowanie fizyczne oraz korzystał ze wsparcia fizjoterapeutów.

- Podczas ogłaszania wyników przedstawiana jest pierwsza szóstka zawodników. Chcieliśmy, by syn znalazł się w tej szóstce najlepszych, by został zauważony. Ogłoszono, kto zajął szóste, piąte, czwarte, trzecie i drugie miejsce. Wtedy spojrzalam zapłakana na męża. Bałam się, że Ignacy nie zdobędzie żadnego miejsca. I nagle ogłoszono, że jest najlepszy. Ten krzyk, te emocje... Byliśmy ogromnie zaskoczeni – mówi mama Ignacego, Anna Wójcik.

Ignacy rozpoczął swoją przygodę z tańcem w wieku czterech lat. Jak wspominają jego najbliżsi, od najmłodszych lat uwielbiał się ruszać i niemal bez przerwy tańczył. Rodzice zapisali go na lekcje baletu organizowane w domu kultury w Karniowach. Prowadziła je Anna Legutko-Szewczyk. Później naturalnie dołączył do prowadzonej przez nią formacji Amazing Dance Studio.

- To była jego własna decyzja. Od początku wiedział, że chce tańczyć. Był niezwykle konsekwentny i nigdy się nie zniechęcał – wspomina mama

Taniec to więcej niż kroki

Ignacy ma dziś 13 lat. Trenuje przynajmniej trzy razy w tygodniu. Nie tylko balet, ale również taniec ludowy i taniec współczesny. Przed najważniejszymi zawodami liczba godzin spędzonych na sali znacząco rośnie. Zdarzały się dni, gdy ćwiczył nawet sześć godzin. – Sam taniec to nie wszystko. Trzeba przygotować organizm tak, by podczas występu nie było widać zmęczenia – tłumaczy Ignacy.

Za zwycięską choreografią stoi Alicja Kapusta. W przygotowaniach do występu



Ignacy Kasprzyk podczas zwycięskiego występu. FOT. Dance World Cup 2026

podczas Dance World Cup 2026 uczestniczyli również Agnieszka Kapusta i Anna Legutko-Szewczyk. To właśnie dzięki ich pracy oraz niezwykle determinacji młodego tancerza powstał występ, który zachwycił światowych sędziów.

- Zdarzało się, że jakaś figura nie wychodziła od razu. Nad odpowiednim wykonaniem szpagatu pracowałam dwa lata. Ale warto było – uśmiecha się chłopiec.

Ignacy mieszka w Dulowej. Uczy się w Publicznej Szkole Podstawowej w Czyżówce. Od września rozpocznie naukę w klasie VII. Z powodzeniem łączy taniec z nauką. Na pytanie, jak mu idzie w szkole, skromnie odpowiada: „dobrze”. Tymczasem jego średnia ocen zbliża się do 6,0. Przyszłości nie wiąże jednak z tańcem. Chce zostać lekarzem, tak jak jego ciocia.

- Bardzo podoba mi się ten zawód – podkreśla.

Taniec pozostanie jednak jego wielką pasją. Bo – jak sam zaznacza – to coś więcej niż kroki. Dzięki tańcowi poznał wspaniałych ludzi z Amazing Dance Studio. To właśnie tutaj nawiązał nowe znajomości i przyjaźnie. Zespół jest dla niego niemal drugą rodziną.

- Obserwuję tych młodych tancerzy od lat. Widzę, jak się wzajemnie wspierają, dopingują i rozumieją. Gdy Ignacy wywalczył złoto w występie solowym, wszyscy szczerze mu gratulowali. Nawet rodzice innych tancerzy wysyłali SMS-y. To było ogromnie miłe – mówi mama chłopca.

- Wszyscy bardzo się lubimy. No i wspieramy się, bo każdy wie, ile kosztują treningi i ile pracy trzeba włożyć, żeby osiągnąć taki poziom – dodaje Ignacy.

Sukces zawdzięcza przede wszystkim swojej ciężkiej pracy. Ale nie tylko.

- Najbardziej chciałbym podziękować rodzicom i trenerom. Bez ich wsparcia nic by się nie udało – mówi.

Sukces zespołu

Dance World Cup to największe wydarzenie taneczne na świecie, gromadzące około 13 tysięcy młodych tancerzy z kilkudziesięciu krajów. Tegoroczne mistrzostwa świata były dla Amazing Dance Studio wyjątkowe. Poza Ignacym Kasprzykiem, który wytańczył złoto, historyczny, brązowy medal zdobyły Justyna Chucherko i Liwia Dudek w tańcu klasycznym, prezentując duet z baletu „Naiade and the Fisherman”. Był to pierwszy w historii szkoły medal wywalczony w tej kategorii podczas światowego czempionatu. Równie imponująco zaprezentowała się 22-osobowa grupa tancerzy, która zachwyciła sędziów brązowym wykonaniem oberka. Użyła 92,4 proc. punktów, zdobywając brązowy medal – a właściwie 22 brązowe medale. Baletnice z klasy VI wywalczyły natomiast znakomite czwarte miejsce na świecie. Wysokie trzecie miejsce w kategorii Children Large Group National and Folklore zdobyła formacja „Krakowiak”, uzyskując świetny wynik 91,6 proc.

Smoki opanowały Salę Warsztatową



Podczas wakacyjnych warsztatów z książką i wyobraźnią, organizowanych w trzebińskiej bibliotece, mali artyści stworzyli niezwykle kolorowe smoki z gazet, folii bąbelkowej i taśmy klejącej. Nie zabrakło kreatywnej zabawy, uśmiechów i wielkiego smoczego pochodu na zakończenie spotkania.

Alek Rogoziński „Śmierć na wagę złota”



Paulina Marzec, dziennikarka popularnego portalu informacyjnego, dostaje do napisania artykułu o sensacyjnym odkryciu archeologicznym. Splot niefortunnych zdarzeń sprawia, że będzie to dla niej początek może i ekscytującej przygody, ale równie niebezpiecznej. Śledzona przez tajne służby państwowe i ścigana przez gangsterów wraz z pomocą młodego kustosa rozpoczyna śledztwo, które może wstrząsnąć całą Polską i zmienić bieg historii.

Książki Alka Rogozińskiego to dla mnie doskonały „przerywnik” od czytania mrocznych, ciężkich i trudnych historii. Nie od dzisiaj wiadomo, że napisanie dobrej komedii kryminalnej to niebywała wręcz sztuka, ciężko bowiem zachować w niej odpowiedni poziom humoru, a i groteska staje się czasem żenująca.

„Śmierć na wagę złota” to tak naprawdę istne gatunkowe pomieszanie z poplątaniem. Czy to jest komedia kryminalna? A może sensacja? Książka historyczna? Komedialna? Nie jest to istotne, bo czytanie tej historii dostarcza ogromnej frajdy. Rogoziński zgrabnie łączy gatunki, a całą fabułę okrasza tak charakterystycznym dla siebie ironicznym humorem.

Fabula rozwija się dynamicznie, nie brakuje niespodziewanych zwrotów akcji, a wiele niedopowiedzeń podtrzymuje w nas nie tylko w niepewności co do dalszych wypadków, ale podsyca nasze zaintrygowanie.

Cóż tu się dzieje! Czy Paulina Marzec to współczesny Indiana Jones w spódnicę? Przekonajcie się sami. W drodze po ukryty skarb bohaterka napotka na szereg przygód, które niekoniecznie wpisują się w ramy bezpieczeństwa i logiki. Autor ma niebywały talent do budowania wyrazistych postaci, tym razem zamiast dziarskich senierek na pierwszy plan wysuwa się para bohaterskich jedenastolatków, Pola i Kacper, którzy zdecydowanie przysłużą się do wyjaśnienia pewnych kluczowych kwestii.

Reasumując, jeśli szukacie lekkiej komedii z podtekstem kryminalnym, która balansuje na krawędzi gatunków, a zarazem splata ze sobą wątki archeologiczne i sensacyjne to polecam Państwu „Śmierć na wagę złota”. Ta książka nie tylko bawi, ale także dostarcza wielu ciekawostek historycznych podanych w lekkiej formie. Niesamowite zwroty akcji, błyskotliwe dialogi, ironiczne komentarze sprawiają, że mroczne i kryminalne momenty przełamane są uśmiechem, a nawet głośnym śmiechem.

Katarzyna Kipias
Miejska Biblioteka Publiczna
im. Adama Asnyka w Trzebinii

Zapraszamy na Narodowe Czytanie 2026

5 września 2026 roku zapraszamy do wspólnego udziału w Narodowym Czytaniu – ogólnopolskiej akcji promującej klasykę polskiej literatury, organizowanej pod Honorowym Patronatem Pary Prezydenckiej.

Spotykamy się w godzinach 10:00–13:00 w Manufakturze, gdzie w tym roku wspólnie będziemy czytać „Dziady” Adama Mickiewicza – jedno z najwybitniejszych dzieł polskiej literatury. Jak podkreśla Prezydent RP, jest to „fundament polskiej kultury i swoista lektura lektur”, utwór, który od pokoleń buduje naszą tożsamość, łącząc historię, tradycję i wartości ważne dla kolejnych pokoleń Polaków.

Do udziału w wydarzeniu serdecznie zapraszamy przedstawicieli władz samorządowych, dyrektorów, nauczycieli i pracowników szkół oraz przedszkoli, pracowników instytucji kultury, przedstawicieli organizacji społecznych i lokalnych firm, młodzież, przyjaciół biblioteki, a przede wszystkim wszystkich mieszkańców, którzy chcą wspólnie odkrywać piękno polskiej literatury.

Trzebinianie poznawali Francję, Francuzi Trzebinie

Wakacyjna wymiana między Trzebinia a partnerskim Billy-Montigny we Francji od lat daje młodym ludziom szansę poznania innej kultury, nowych miejsc i życia swoich rówieśników. Tak było również tego lata.



Grupa z Trzebini podczas pobytu we Francji

To jedna z najdłużej pielęgnowanych tradycji partnerskiej współpracy. Początkiem lipca młodzież z Trzebini wyjechała do Billy-Montigny, a w tym samym czasie młodzi Francuzi poznawali uroki naszej gminy. Przez kilka dni pobytu Francuzom towarzyszył nowo wybrany burmistrz Billy-Montigny Yanis Gaudillat, który aktywnie uczestniczył w programie wizyty. Goście z Francji mieli okazję zobaczyć, jak w ostatnich latach zmieniła się Trzebinia. Odwiedzili m.in. Manufakturę, nowe centrum przesiadkowe oraz korzystali z miejskiej infrastruktury sportowej, rozgrywając mecz na nowoczesnym pełnowymiarowym boisku piłkarskim. Nie kryli uznania dla licznych inwestycji zrealizowanych w naszej gminie. Korzystali z atrakcji Energylandii w Zatorze, zwiedzili kopalnię soli w Wieliczce.

Równocześnie 14 uczniów z Trzebini – wytypowanych spośród najlepszych uczniów wszystkich szkół – wyjechało do Billy-Montigny. Młodzież nie tylko poznawała francuską kulturę, zwyczaje i codzienne życie swoich rówieśników, ale również zwiedziła Paryż oraz wypoczywała nad Morzem Północnym w malowniczej miejscowości Stella-Plage.

Jak podkreśla Beata Przeworowska, dyrektorka Wydziału Promocji Urzędu Miasta w Trzebinii, takie wyjazdy zacieśniają współpracę pomiędzy miastami. Pozwalają młodym ludziom poznawać inne kultury, nawiązywać międzynarodowe przyjaźnie, przełamywać bariery językowe i budować relacje, które często pozostają na długie lata. To także doskonała okazja do promowania Trzebini.

SUDOKU

1. Znajdź pola, w których liczby mogą wystąpić tylko raz.
2. Zaczynaj od wypełnienia kwadratów, a następnie przechodź do wypełniania wierszy i kolumn.
3. Zwracaj uwagę na liczby, które już występują w wierszach, kolumnach i kwadratach.
4. Spróbuj zapisać możliwe liczby dla każdego pola, co pomoże w późniejszym rozwiązywaniu łamigłówki.

					9	6	2
4				6	3		8
5	6			2		3	
	5		8				4
6			5	4		8	2
9			6	7			1
8		2					
	4	5					
				8		7	

Miejsce na Twoją reklamę.

Już od 60 zł brutto!

Zamów:

biuletyn@mbp.trzebinia.pl